Wydanie wieczorne.

„GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12 w południe i o godzinie 6-tej wieczór.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie 2 kor. 70 hal. kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10 w innych państwach kwartalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie Zmiana adresu: 40 hal.

Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

„GŁOS NARODU"

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 hal., wieczorny 4 hal. Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracji „Głosu narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckjem. — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. AdresRed.. Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 190.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu" róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l. Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 15 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal. za pierwszy raz każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski, Pasaż Hausmanna. w Wiedniu Haasenstein & Vogler. M. Opelik, M. Dukes, M. Schalek, E. Brunn, Kutschbera & Schleri, R. Moses Friedl, w Berlinie F. E. Cos, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Baczkowski 14 Cite de Trevise, John F. Johnes & Cie.

Nr. 307 **Kraków, środa 8 lipca 1908 r.** **ROK XVI.**

Kronika.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

KRAKÓW, dnia 8 lipca 1908 r.

— SPRAWY MIEJSKIE. Wczoraj odbyło się posiedzenie Komitetu dla budowy rzeźni i targowicy pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta p. Sarego.

Komitet zatwierdził plany szczegółowe i kosztorys na budynek chłodni, przedłożone przez Biuro techniczne dla budowy rzeźni i targowicy i uchwalił rozpisać bezwłocznie licytację na roboty ziemne i murarskie.

W ten sposób budowa chłodni wchodzi w stadjum wykonawcze.

Następnie rozpatrywano sprawę sposobu brukowania torów jezdnych w obrębie rzeźni.

Po długiej i bardzo wyczerpującej dyskusji zgodzono się na projekt Magistratu, aby drogi w obrębie rzeźni wybrukować pieńkami t. z. lwowskimi i fugi zalać asfaltem. W ten sposób rzeźnia otrzyma bruk bardzo dobry, łatwo dający się gruntownie zmyć i zdezynfekować.

Wreszcie zatwierdzono plan i kosztorys bramy głównej do rzeźni miejskiej.

— POGRZEB śp. prałata ks. Wróbla odbył się dziś przedpołudniem. O godz. 9 rano ruszył kondukt z domu przy ul. Kanonnej na Wawel, gdzie trumnę złożono na wspaniałym katafalku. Pochód żałobny prowadził ks. prałat Gawroński jeneralny wikary, a towarzyszyło mu liczne duchowieństwo i bractwa kościelne. O godzinie 10 rano odprawił ks. biskup Nowak przed głównym ołtarzem nabożeństwo żałobne oraz egzekwie, przyczem obecnym był kardynał ks. Puzyna oraz cała kapituła. Po skończonym nabożeństwie, zniesiono trumnę do stojącego u podnóża Wawelu karawanu i przy odgłosie Zygmunta ruszył kondukt żałobny ulicą Grodzką ku cmentarzowi Rakowickiemu. Kondukt prowadził ks. biskup Nowak, a brali w nim udział obok całej kapituły, duchowni świeccy w liczbie przeszło 100, dalej duchowieństwo zakonne, zakonnice i wychowanki tychże. Na czele postępowały bractwa. W pogrzebie wzięli też udział ks. kanonik Leśniak z Tarnowa i ks. prałat Lenkiewicz ze Lwowa.

— ZE SOKOŁA. Wycieczkę w dn. 12 i 13 b. m. urządza komisya turystyczna Krakowskiego Okręgu sokolskiego.

Wyjazd z Krakowa pociągiem pospiesznym o godz. 7. 15 rano w niedzielę dn. 13 lipca, przyjazd do Makowa o godz. 9. 10, zkąd podwodami do Zawoji, gdzie odbędzie się obiad.

Popołudniu pieszo do Markowych Szczawin drogą koło Grubej Jodły, gdzie zabawa towarzyska, potem nocleg w schronisku i wyjście na szczyt Diablaka przed wschodem słońca.

Powrót rano w poniedziałek pieszo górami do Osicha zkąd rozjazd pociągami wieczorem do domów.

Zgłoszenia uczestników nadsyłać należy pod adresem druha Władysława Niemczynowskiego w Kalwaryi najdalej do 10. Lipca (piątku) rano — celem zabezpieczenia dla uczestników noclegu w schronisku i wyżywienia. Zwraca się również uwagę, że uczestnicy winni się zaopatrzyć w ciepłe okrycia, celem zabezpieczenia przed nocnym chłodem. Uczestnicy innych gniazd okręgu zechcą tak swój wyjazd uregulować, by mogli się wszyscy razem o godz. 9. 10 rano w Makowie znaleść Koszta biletu kolejowego z Krakowa do Makowa wynoszą K. 3. 45. na podróż w jedną stronę poc. posp., oraz K. 2. 30 za drogę pociągiem osobowym. Ceny podwody do Zawoji 1. 25 K.

W przyszłym tygodniu ogłosi komisya szereg wycieczek tatrzańskich na sezon letni.

— Z TEATRU MIEJSKIEGO. Dziś we środę — premiera trzyaktowej operetki Lehara: „Mąż trzech żon". Główne role żon wykonają panie: Miłowska, Schupp i Kasprowiczowa. Mężem będzie p. Solnicki, kochankiem p. Lelewicz.

W Sobotę po raz pierwszy w tym sezonie piękna opera Pucciniego: „Cyganerja" z udziałem pań: Hendrichówny, Miłowskiej oraz pp.: Łowczyńskiego, Okońskiego, Ludwiga, Paszkowskiego i Jelińskiego.

W niedzielę po raz ósmy zapełniająca teatr każdym razem ulubiona „Wesoła wdówka" z panią Miłowską.

W Poniedziałek po raz 4-ty: „Mąż trzech żon".

We wtorek dane będą znakomite Offenbachowskie „Opowieści Hoffmana" po raz ostatni w tym sezonie gdyż p. Okoński, śpiewający jedną z głównych partji w tej operze wyjeżdża na urlop.

— Z TEATRU LUDOWEGO. Jutro we czwartek premiera, którą wypełni 4 aktowa sztuka, osnuta na tle współczesnych stosunków rosyjskich p. t. „Ofiary caratu". W rolach główniejszych wystąpią pp.: Konarski, Cholewicz, Kalinowski, Sarnowski, Konarska, Sieniawska i inni. Na sobotę przygotowuje się doskonała operetka B. Zoperta p. t. „Podróż do Ameryki".

— TOWARZYSTWO RATUNKOWE czynnem było w ciągu ubiegłego miesiąca 433 razy, a wzywały je: osoby prywatne w 335 wypadkach, organa policyjne w 59, instytucje w 39. Na stacji udzielono pomocy 243, zaś wyjeżdżano 190 razy. W porze dziennej interweniowano w 307 wypadkach, zaś w porze nocnej w 126. Poszkodowanych było: mężczyzn 256, kobiet 120, dzieci 57. Rodzaje wypadków były: wewnętrzne 46, chirurgiczne 283, zamachy samobójcze 7, symulacji 1, fałszywe alarmy 8, przewiezień 79, inne 6. Śmierć skonstatowano w 3 wypadkach. Od założenia towarzystwa w r. 1891, interweniowano 48.102 razy.

— STRAŻ POŻARNA wezwaną została wczoraj na ul. Straszewskiego do domu pod l. 27, gdzie na pierwszem piętrze wybuchł ogień po kojowy. Pożar ugasili jednak domownicy przed przybyciem straży.

— KONKURS NA POSADĘ KIEROWNIKA SZKOŁY T. S. L. w LESZCZYNACH ad BIAŁA, rozpisał Zarząd Główny T. S. L. Do posady kierownika przywiązane są pobory: pensja zasadnicza 1.700 kor., mieszkanie w naturze, za kierownictwo 300 kor., w I do III roku służby przy szkołach T. S. L. dodatek w kwocie 200 kor., za każde następne trzechlecie podwyżka o 100 kor. Nauczyciel, powołany na powyższą posadę, otrzymuje bezpłatny urlop z posady, którą zajmował, z wliczeniem lat służby przy szkołach T. S. L. do emerytury. Do wyżej wyszczególnionych poborów (w łącznej kwocie 2.200 kor. prócz mieszkania) wliczać się nadto będą dodatki pięcioletnie, przypadające nauczycielom według normy krajowej. Posada obsadzona będzie z dniem 1 września b. r. Podania, należycie udokumentowane, wnosić należy najdalej do 25 lipca b. r. pod adresem Zarządu Głównego T. S. L. w Krakowie (ul. Florjańska, 15).

— „REGIE" SOCJALISTYCZNE. Do jednego z szynków przy ul. Lubicz, przyszedł onegdaj późnym wieczorem gość w osobie jakiegoś robotnika. Przybyły, zasiadłszy przy stoliku kazał podać sobie butelkę piwa, gdy jednak następnie przyszło do zapłaty 36 halerzy za wypite piwo — oświadczył z oburzeniem, że „to jest zdzierstwo", a on, „jako socjalista za piwo tyle płacić nie będzie". Nie pomogły perswazje kelnerów — gość obstawał przy swem twierdzeniu, że „towarzysze" powinni mieć wszędzie „regie" t. j. płacić ceny niższe. Po długich dopiero targach uiścił należytość, oświadczając solennie, że w takiej „mordowni, gdzie nie mają względów dla towarzyszów" — noga jego więcej nie postanie.

— SPRAWA WODOCIĄGU w PODGÓRZU była wczoraj przedmiotem obrad subkomisji wodociągowych Krakowa i Podgórza. Obradom przewodniczył wiceprezydent miasta Sare, a rozpatrywano na nich projekt rozszerzenia sieci wodociągów krakowskich na terytorjum miasta Podgórza i zasadę dostarczania mieszkańcom tamtejszym wody do picia.

— TAJEMNICZY PALEC. Dzienniki lwowskie donoszą: Onegdaj rano znaleziono w ogrodzie miejskim palec — zdaniem lekarza — należący do jakiegoś dziecka. Palec zrobił sensację, naprowadzając na rozmaite, mniej lub więcej sensacyjne domysły. Zagadkę tajemniczego palca rozwiązał wreszcie inspektor policji. Oto dnia 4 b. m. poddał się 12 letni uczeń gimnazyalny Włodzimierz Krzyczkowski, operacji odjęcia szóstego palca prawej ręki. Po operacji zabrał Krzyczkowski odcięty palec, by go zachować na pamiątkę w spirytusie, po drodze jednak zgubił go w Ogrodzie miejskim.

— STRZELANINA do CHŁOPA. „Kurjer lwowski" donosi: Dnia 6 bm. ekonom w Wasylowie, majętności p. Siedleckiego — wybił chłopca, syna Antoniego Loryka, za to, że ten pasł konie na dworskim gruncie. Loryk poszedł (a miał być trochę podochocony), przydybał ekonoma na drodze, począł się obaj kłócić, a nawet szarpać. Ekonom umknął do dworu, w ślad za nim podążył Loryk, tam ponownie

wszczął sprzeczkę z ekonomem, wówczas ekonom pochwycił strzelbę i odezwać się miał do obecnych „roztupit sia lude", poczem strzelił do Loryka, pakując mu nabój w brzuch. Rannego odniesiono do domu, gdzie walczy ze śmiercią.

Zjawił się żandarm, ludzie domagali się aresztowania ekonoma, jednak bez skutku, gdyż żandarm oświadczył, że dopiero na żądanie sądu przyaresztuje go.

Ekonom ma być z Rosji.

Komisja sądowa urzęduje już w Wasylowie i zapewne, by sprawiedliwości stało się zadość, każe aresztować zabójcę.

– GROŹNY POJEDYNEK. Jak wiadomo skutkiem zajścia w Dumie miał się odbyć pojedynek pomiędzy posłem z prawicy Markowem (sekundował mu słynny Puryszkiewicz) a kadetem Pergamentem. Wyzwany Pergament postawił bardzo ostre warunki: mała odległość i strzały aż do zabicia jednego z przeciwników. Jak donoszą telegraficznie z Petersburga, pojedynek ten miał wynik wprawdzie nie śmiertelny, lecz również groźny. Mianowicie onegdaj o godz. 3-ej nad ranem, posłowie Pergament i Markow z e świadkami wyjechali za miasto dla odbycia pojedynku. W chwili jednak, gdy pistolety były już nabite, zjawiło się aż 40 policjantów. Naturalnie wobec tak groźnej siły zbrojnej, przeciwnicy musieli ustąpić z placu bez strzału.

Telegramy.

IZBA POSŁÓW.

WIEDEŃ. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów odczytano interpelacje p. G a l l a do ministra obrony krajowej w sprawie przeniesienia prochowni z Tarnopola z obrębu rejonu budowlanego; p. G a b l a do ministra oświaty w sprawie przyjmowania żydowskich kandydatek do seminarjum nauczycielskiego żeńskiego we Lwowie.

Minister robót publicznych G e s s m a n reaguje na uwagę, która padła wczoraj podczas mowy dr Adlera, a mianowicie, że przy zakupywaniu budynku dla ministerstwa robót publicznych wypłacono 80.000 koron prowizji. Minister konstatuje, że przy zakupnie budynku interweniowało ministerstwo skarbu przez szefa sekcji Engla i przy pomocy koncesjonowanego ajenta. Osoba dr Engla i jego charakter da je gwarancję, że sprawa lojalnie została załatwioną. Na prowizję nie wydano ani centa.

Minister skarbu K o r y t o w s k i wnosi przedłożenia: 1) o dodatkowy kredyt do budżetu; 2) o podatku domowym. Minister zaznacza, że kredyt 4 i pół miljona koron ma na celu polepszenie płac innych kategorji personalu służby rządowej, które przy dotychczasowych regulacjach płac nie zostały całkiem uwzględnione. Zarządzenia, które mają na celu uregulować ustawą zagwarantowane płace w drodze rozporządzenia, wydane będą jeszcze w ostatnim kwartale bieżącego roku. Służba państwowa, dla której odpada podział na klasy, ma automatycznie od najniższej kategorji płac 900 koron co trzy lata postępować do wyższej kategorji, a po osiągnięciu najwyższej kategorji płac 1600 koron jeszcze posiędzie prawo do dwóch dodatków służbowych po 100 koron które będą wliczalne do pensji. Dla lepiej ukwalifikowanego personalu utworzony zostanie tytuł podurzędników i wyższe płace. Co do personalu publicznej służby bezpieczeństwa z powodu specjalnych względów służbowych pozostają nadal, unormowane ustawą z r. 1899, podziały na grupy. Dalej, zaznacza minister, w drodze administracyjnej nastąpić ma poprawa płac co do poczmistrzów, ekspedjentów, oficjantów i oficjantek, pomocników mechaników, służby pocztowej, służby bezpieczeństwa w szerszem tego słowa znaczeniu, żołnierzy skarbowych, oficjantów i oficjantek kancelaryjnych i licznych kategorji służby kolei państwowych. Dla przeprowadzenia tych zarządzeń potrzebną jest roczna suma 18 miljonów koron.

Minister oświadcza imieniem rządu, że suma ta jest ostateczną, jaką państwo na te cele do rozporządzenia dać może i że przedłożenie to na dłuższy czas musi być ostatecznem zamknięciem regulacji płac i dochodów dla służby państwowej.

Co do przedłożenia o podatku domowym zaznacza minister, że nie ma ono na celu względów fiskalnych. Jest ono wyrazem życzeń, powtarzających się od lat w Izbie, na wiecach miast i zgromadzeniach interesowanych kół.

Po ministrze Korytowskim, który przemawiał przeszło półtorej godziny, przystąpiła Izba do dalszego ciągu obrad nad wnioskiem nagłym soc.-dem. w sprawie zaprowadzenia powszechnego prawa wyborczego do sejmów.

Minister spraw wew. B i e n e r t oświadczył się przeciw nagłości, powołując się na swe oświadczenie, złożone w czerwcu r. z., mianowicie, że rząd uważa za rzecz pożądaną aby ci, którzy dotąd od prawa wyborczego byli wykluczeni, otrzymali należyty wpływ na skład sejmów, zarazem jednakowoż by stanowisko tych, którzy według uiszczanych podatków są specjalnie interesowani w składzie sejmu, nie byli zbytnio ograniczeni. Rząd w tej kwestji także i na przyszłość od zajętego raz stanowiska nie może zboczyć. Będzie się z całym naciskiem starał, aby dzieło raz szczęśliwie rozpoczęte, zostało do końca doprowadzone i aby wykluczonej od prawa wyborczego do sejmu warstwie ludności zapewnione ostało zastępstwo. (Okl.)

Następnie przemawiał pos. Bielohlawek.

(Posiedzenie trwa dalej).

PROTEST PRZECIW GWAŁTOM PRUSKIM.

KATOWICE. Wiec górników, zwołany do Boguszyc przez polski związek robotniczy, uchwalił zaprzestać pracy w kopalni Ferdynanda, jeżeli górnicy wydaleni przez administrację ko palni za to, że podczas wyborów do sejmu prus. głosowali nie pomyśli rządu, nie będą z powrotem przyjęci do pracy. Głównym mówcą na wiecu był poseł do parlamentu niemieckiego Wojciech Korfanty.

STRZAŁY w ŁODZI.

WARZAWA. Z Łodzi donoszą: Wczoraj na ulicy Radwańskiej policjanci posterunkowi spostrzegli kilku ludzi, którzy wydali się im po dejrzanymi. Kazano im się zatrzymać, nieznajomi jednak rzucili się do ucieczki. Rozpoczęto pościg za nimi i na ulicy Zarzewskiej dano kilka strzałów, lecz to chybiły, zabijając jednak przechodzące podówczas pięcioletnie dziecko. Uciekający na strzały odpowiedzieli również strzałami rewolwerowemi i zbiegli w kierunku wsi Dąbrówki, gdzie znowu jedna z zabłąkanych kul wpadła przez okno do mieszkania robotnika Kazimierczaka i trafiła w jego siedmio letnią córeczkę.

ZA ZAMACHY w ROSJI.

PETROZAWODZK. (Nad jeziorem Onega.) (Pet. aj. tel.). Uwięziono sprawcę zamachu na prezydenta petersburgskiego wyższego trybunału Kraszeninnikowa w osobie 19 letniego syna pewnego robotnika. Przyznał on się do zbrodni i oświadczył, że spełnił ją jako protest przeciw szeregowi wyroków wydanych przez trybunał w sprawach politycznych. Rana Kraszeninnikowa nie jest niebezpieczną.

ŻEGLUGA POWIETRZNA.

FRIDRICHSHAVEN. W obecności hr. Zeppelina nastąpił wczoraj wzlot kilku balonów należących do południowo-niemieckiego Towarzystwa areonautycznego. Balony napełniono gazem, jaki pozostał po ostatnim wzlocie balonu Zeppelina.

ANGLJA i ROSJA.

LONDYN. W Izbie gmin wystosowano do sekretarza spraw zagranicznych Greya zapytanie czy gotów jest dać wyjaśnienia o aktach w sprawie Persji, jakoteż o memorjale wygotowanym w tych sprawach z okazji zjazdu w Rewlu, tudzież o uwiadomieniu jakie szach przesłał królowi o zajściach w Teheranie. Sekretarz stanu Grey odpowiedział, że spodziewa się, iż sprawa zbiegów, którzy schronili się do poselstwa angielskiego, będzie załatwiona w sposób zadowalający. Na razie nic z owych aktów ogłosić nie może. Przeciwko osaczeniu poselstwa angielskiego w Teheranie przez wojsko perskie zaprotestowano. Należy się spodziewać zadowalającego rozwiązania tej sprawy, jednakże dotychczas rozwiązanie to nie nastąpiło.

REWOLUCJA w PARAGWAJU.

BUENOS AYRES. Z Asuncion donoszą, że podczas walki rewolucjonistów z wojskiem rządowem zginęło lub odniosło rany ogółem 2.000 osób. Rewolucjoniści obalili rząd i ogłosili prezydentem dotychczasowego wiceprezydenta, Emiljana Gonsalesa Naveirę. Kilku ministrów uciekło. Poselstwo argentyńskie opuściło Paragwaj.

BUENOS AIRES. O walkach w Paragwaju donoszą następnjącu szczeguły: do rewolucyonistów przyłączyły się wojska stołeczne wraz z artyleryą. Z dział Kruppa ostrzeliwano z wyżej położonych punktów kasarnię policji i budynki rządowe. We walce przeciw powstańcom brała udział policya, straż ogniowa i kanonierka. Podczas 38-godz. walki zginęło 30 osób, a odniosło rany 27.

BELGRAD. Delegaci obu grup radykalnych stwierdzili, że porozumienie co do spornych punktów nie może być osiągnięte i że tem sa mem misja ich jest skończona. O tym ujemnym wyniku zawiodamią swe stronnictwa, poczem Welimirowicz złoży w ręce króla misję utworzenia gabinetu. W kołach politycznych sądzą, że korona będzie jeszcze pertraktowała z obu stronnictwami radykalnemi.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.